№ 16. 17 KWIECIEŃ 1920 r. Rok II.



Cena Tygodnika kwartalnie 10 marek. Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 2 mk

KALENDARZYK.
17. S. Aniceta
18. N. Bogumiła W.
19. P. Tymona M.
20. W. Sulpicjusza
21. Ś. Op. św. Józefa
22. C. Sotera i Kaja
23. P. † Wojciecha

Broń potępiona.

Istnieje książka, którą ongi rozszerzano na ziemiach polskich, a która w krótkich pytaniach i odpowiedziach dawała pogląd na całokształt nauki socjalistycznej, Czerwony katechizm. W pierwszem pytaniu i odpowiedzi na nie czytamy: Dzisiejsze społeczeństwo dzieli się na biednych i bogatych, na wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy. Dwa są wrogie sobie obozy: burżujów, t. j. wszystkich tych, którzy posiadają znaczniejszą własność, n. p. fabrykanci, kapitaliści, obszarnicy... oraz proletarjatu, to znaczy tych ludzi, którzy poza przedmiotami codziennego użytku nie mają żadnej własności i utrzymują się wyłącznie z pracy.

Między temi dwiema klasami ludzi, mówi socjalizm, niema nic wspólnego; one są sobie wrogami; pomiędzy niemi musi być prowadzona nieubłagana walka, tak zwana walka klas.

Kto w niej zwycięży? Proletarjat, wołają, odniesie zwycięstwo, bo jest liczniejszy i silniejszy. On zniszczy ostatecznie burżuazję czyli klasy zamożnych, oswobodzi proletarjat czyli lud pracujący od ich ucisku i raj stworzy na ziemi.

Ta wymyślona różnica między ludźmi jest wymysłem fałszywym, przewrotnym; mamy szereg ludzi, których ani bogatymi ani biednymi nazwać nie można, przytem ta walka klas szkodę przynosi państwu, narodowi oraz robotnikom samym. Rozpętała się ta walka na dobre w Rosji — i jakiż jej skutek? Rozniecila w duszach pożar nienawiści tak strasznej, że bledną wobec niej zbrodnie dawnych wieków, zniweczyła ład społeczny, rozprzęgła organizację narodu i zaprowadziła wszystkich do wspólnej przepaści anarchji. A u nas w Polsce czyż nie podkopuje także podstaw budującego się państwa ta walka klas, której objawem mnożące się w zastraszający sposób strajki? Strajki, urządzane nie dla polepszenia doli robotnika, ale w tym celu, aby utrzymać w nastroju nienawistnym szerokie warstwy ludu oraz burzyć istniejący ład i porządek.

Kto cierpi najwięcej, gdyż przez strajki jest brak i żywności, i węgla, i odzieży? Lud ubogi i pracujący. Ale o to właśnie chodzi tym nowoczesnym uwodzicielom. Doprowadzić naród do rozpaczy, popchnąć go do zburzenia obecnego porządku świata.

Popierają tę walkę klas przedewszystkiem żydzi; oni, którzy dla siebie uprawiają budującą solidarność wszystkich klas i stanów, którzy się wzajemnie wspierają, kapitaliści i robotnicy, i sobie nawzajem ustępują, nas Polaków pragną pokłócić, aby potem tem łatwiej wyzyskać nas, jak to się stało w Rosji, gdzie w rządach żydzi prym wiodąc, miljony do swojej kieszeni wsuwają.

Kościół święty, wiara katolicka inaczej przedstawia ten stosunek właścicieli do robotników. Leon XIII, potępiając w encyklice o sprawie robotniczej hasło walki klasowej, powiada, że nie walka, lecz harmonja i zgoda między poszczególnemi warstwami narodu jest stanem prawidłowym.

„Wielki błąd tkwi w tem mylnem zapatrywaniu, że dwa stany z natury są wrogie sobie, jakoby natura była zaprawiła bogatych i ubogich do orężnego ścierania się w uporczywej walce. A dzieje się właśnie odwrotnie. Jak w ciele, tak zgadzają się z sobą rozmaite członki, że istnieje we wzajemnym stosunku kształtów prawidłowość i miara; podobnie każe natura, aby obie owe warstwy zgodnie przystawały do siebie i równoważyły się nawzajem. Bynajmniej nie obędzie się jedno bez drugiego: nie może istnieć kapitał bez pracy, ani praca bez kapitału. Ze zgody rodzi się piękność rzeczy i porządek, z walki zaś ustawicznej pochodzą zamieszki i potworne zdziczenie“.

Wedle nauki najwyższego Zwierzchnika Kościoła żaden prawy chrześcijanin nie może głosić walki klasowej czyli siać nienawiść klasową. Kto to czyni, ten już nie stoi na gruncie zasad chrześcijańskich. „Przewodnik Katolicki“

Pomoc Rządu dla rolników.

Jak już pisaliśmy, Sejm ustawą z dnia 13-go lutego r. b. przeznaczył miljard marek na pomoc państwową przy zagospodarowaniu odłogów gruntowych (ugorów) na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Dla udzielania rolnikom zasiłków z tego kredytu utworzone zostały Wojewódzkie, Powiatowe i Gminne Komitety Pomocy Rolnej przy współudziale społecznych organizacji rolniczych.

Decyzja w sprawie udzielania pożyczek na zagospodarowanie odłogów należeć będzie do Powiatowych Komisji Pomocy Rolnej, jedynie przyznawanie pożyczek ponad czterdzieści tysięcy marek na jedno gospodarstwo będzie zależne od Komitetów Wojewódzkich.

Na terenie tutejszego powiatu powstał Powiatowy Komitet Pomocy Rolnej przy Starostwie w Sieradzu i Gminne Komitety narazie w gminach: Szadek, Zduńska-Wola, Wojsławice i Krokocice.

Posiadacze gruntów, leżących odłogiem lub odłogiem zagrożonych, pragnący uzyskać pożyczkę na ich zagospodarowanie bez względu na wysokość takowej, winni zgłosić się do powiatowego Komitetu Pomocy Rolnej w Sieradzu, o ile grunty, których uprawa ma być dokonana, leżą na terenie powiatu Sieradzkiego.

Podania powinny zawierać następujące dane:

a) nazwę i obszar gospodarstwa z wyszczególnieniem powierzchni przydających się na poszczególne rodzaje użytków (role, łąki i t. d.) oraz powierzchni gruntów odłogiem leżących lub odłogiem zagrożonych,
b) kiedy i jakie w danej miejscowości odbywały się działania wojenne,
c) opis zniszczenia, dokonanego przez działania wojenne,
d) wyszczególnienie budynków mieszkalnych i gospodarczych, posiadanych obecnie i przed wojną,
e) wyszczególnienie przedmiotów potrzebnych niezbędnie do zagospodarowania odłogów lub gruntów odłogiem leżących,
f) czy i jakie części składowe inwentarza martwego oraz sztuki inwentarza żywego zostały zakupione już po zniszczeniu i dowody na to, czy przedmioty te zostały zakupione z funduszów własnych czy pożyczonych,
g) stan odłużenia gospodarstwa,
h) czy przed wniesieniem podania petenta otrzymał już jaką pożyczkę względnie zasiłek z funduszów państwowych i w jakiej wysokości.

Osoby, ubiegające się o pożyczkę, winny dawać dostateczną rękojmię, że już w ciągu roku, poczynione przez nie z uzyskanej pożyczki nakłady, potrafią uczynić produkcyjnymi.

Osoby zainteresowane winny skorzystać z pomocy Państwowej, a przez to przyczynić się do podniesienia dobrobytu kraju przez powiększenie produkcji rolnej.

Ze Świata.

Czechy.

— W Czechach zanosi się na generalny strajk urzędników państwowych.

Rosja.

— Na Ukrainie spodziewany jest nowy przewrót. Petlura i Skoropacki działają. Jest nadzieja uzyskania niepodległości dla Ukrainy.

— W Kijowie położenie straszne. W styczniu zarejestrowano 72000 wypadków śmierci. Aprowizacja okropna. Cena funta chleba przekracza 400 rb.

— Trocki zamierza odbyć podróż do Londynu i Paryża. — Rozbitki armji Denikina chcą iść na Syberję.

Łotwa.

— Łotwa żąda od bolszewików rosyjskich 30 miljonów rb. w złocie odszkodowania. W Rydze wprowadzono przymusowe świętowanie niedzieli.

Niemcy.

— Obsadzenie Frankfurtu przez Francuzów zostało nie przez wszystkie państwa Koalicji uznane za stosowne.

— Stan wewnętrzny Niemiec jest ciągle zagadkowy. Obecnie jest tam spokój.

Azja.

— W Jerozolimie przyszło do starcia pomiędzy żydami i mahometanami.

Z Polski.

Z frontów bojowych.

Straszliwa bitwa na Podolu zakończyła się dla nas zwycięsko. Zdobycz nasza wynosi: 4 działa z amunicją i zaprzęgiem, 21 karabinów maszynowych, znaczna ilość jeńców, liczny tabor bojowy i prowiantowy.

Na Polesiu na południe od linji Kalenkowicze—Homel spełzły na niczem próby bolszewików przełamania naszego frontu. Ataki wszystkie zostały odparte. W walkach tych wsławiły się wojska wielkopolskie. Nieprzyjaciel w dalszym ciągu usiłuje przełamać nasz front.

— **Rząd bolszewicki** odpowiedział na ostatnią polską notę pokojową. W pierwszej części tej odpowiedzi bolszewicy odrzucają propozycję rokowań w Borysowie, a proponują Paryż lub Londyn. W drugiej części, zwróconej do Koalicji, tłomaczą i uzasadniają swoje stanowisko w sprawie rokowań pokojowych polsko-sowieckich.

— **Na Mazurach** Niemcy dopuszczają się różnych krzywd na ludności polskiej i nie wypełniają umów traktatu pokojowego. To samo dzieje się na Śląsku Cieszyńskiem, gdzie Czesi wprost brutalnie obchodzą się z ludnością polską i wyrzucają nawet rodziny z miejsc ich zamieszkania, byle zmniejszyć liczbę głosujących za Polską.

— **Do Warszawy** nadeszło 150 parowozów, zakupionych przez rząd w Ameryce.

— **Angielski okręt** „Jarosław" wypłynął ku brzegom syberyjskim, ażeby przewieźć wojska polskie, które były na Syberji.

— **Urzędnicy** Niemcy opuszczą Polskę do dn. 1 czerwca r. b.

— **Podwyższenie taryfy pocztowej.** Od dnia 15 kwietnia r. b. wprowadzono podwyżkę opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, w szczególności np.: od listu do 20 gramów --50 fen., powyżej 20 gr.—1 mk. Od kartek poczt. urzędowego nakładu z marką pocztową — 40 fen. Od druków do 50 gram.—15 f., do 100 gr.— 25 fen. Od czasopism, wychodzących najmniej 6 razy w tygodniu przy dwurazowej wysyłce—20 proc., od miejscowej ceny prenumeraty, a przy jednorazowej wysyłce—15 procent. Od przekazów do 20 marek—50 fen., do 100 marek—1 mk. 50 fen. Od paczek do 5 klgr. — 3 mk. Za polecenie listowne 50 fen. Za recepis zwrotny 1 mk. Podwyższono też opłaty korespondencji urzędowej i zagranicznej. Opłata za telegramy zamiejscowe będzie wynosiła 50 fen. od wyrazu i taksa zasadnicza 2 mk.

— **Jesienny jarmark gdański** ma się rozpocząć 15 sierpnia i potrwa do 22 sierpnia. Zapisy udziału w jarmarku są już przyjmowane. Ze względu na to, że na obecnym terenie jarmarcznym można pomieścić tylko około 1,500 wystawców, urząd jarmarczny projektuje budowę nowych pomieszczeń; budynki te jednak nie będą jeszcze na jesień gotowe.

— **Poznań** nie posiada bezrobotnych.

— **5000 robotników** sezonowych z Pomorza wyjechało na roboty do obszaru wolnego miasta Gdańska.

— **Rektor** Włocławskiego Seminarjum Duchownego zawiadamia, iż egzaminy wstępne kandydatów do stanu duchownego odbędą się w Włocławku (Gmach Seminaryjski) dnia 17 czerwca r. b. Kandydaci są obowiązani przedstawić: świadectwo szkolne z ukończenia przynajmniej czterech klas szkoły średniej, świadectwo moralności od ks. prefekta lub proboszcza oraz metrykę chrztu św. Kandydaci z maturą gimnazjalną odrazu są przyjmowani na studja filozoficzno-teologiczne; inni uzupełniają.

— **Ze Związku Teatrów Ludowych.** Dnia 9 kwietnia r. b. odbyło się w Warszawie zebranie delegatów Kół i Sekcji Teatralnych włościańskich i robotniczych, przy współudziale 32 osób. Zebrani zeznali sami za konieczne kształcenie pracowników teatralnych. W tym celu polecono Zarządowi Związku Teatrów Ludowych zorganizować sześciotygodniowy kurs teatralny w okresie lipca i sierpnia. Wygłoszono szereg referatów. Preliminarz budżetowy na rok 1920 przyjęto; przytem składkę członka od Kół podniesiono do wysokości mk. 60, a wpisowe do mk. 20.

Z okazji zebrania złożono na cele Plebiscytu na Górny Śląsk 161 mk.

— **Komitety Pomocy Dzieciom.** Według sporządzonego wykazu, na terenie Rzeczypospolitej Polskiej działa 190 komitetów powiatowych pomocy dzieciom, otrzymujących żywność amerykańską do podziału pomiędzy instytucje dziecięce i punkty odżywcze. Z tych 190 komitetów powiatowych idzie

---

Przez Obserwatora.

Gawędy na czasie

III.

(Dalszy ciąg).

O. Czyta dalej przemówienie d-ra Rząda aż do końcowego ustępu: „Zaczniemy pewno wkrótce drukować nowe pieniądze, musimy przeto wiedzieć, wiele mamy koron, które należy zastąpić. Dlatego obywatele polscy powinni wcześnie zadeklarować ilości posiadanych koron. Odpowiednią rezolucję zgłosimy w swoim czasie".

P. Obywatele polscy według zdania p. posła d-ra Rząda powinni, ale według prawa nie muszą zadeklarować ilości posiadanych koron. A że przez tę ostatnią koronową uchwałę stworzyło się dla nich pole do bezryzykownej spekulacji, to wielu z posiadaczy koron posiadania takowych nie zamelduje. Ale za to mogą zagraniczni posiadacze koron, przez podstawienie tutejszych mieszkańców zameldować posiadane korony niestemplowane, choćby ich przy podniesieniu ceny koron nad 70 fenigów nie przedstawili do wymiany, bowiem chyba za nieprzedstawienie karani nie będą, ale tym sposobem zabezpieczą sobie realizację ich po 70 fenigów, gdy tej ceny nie będą mogli uzyskać na rynkach zagranicznych.

Pan poseł dr. Rząd obiecuje zgłoszenie odpowiedniej rezolucji w swoim czasie: dlaczego nie teraz zaraz, jeśli pilnem jest posiadanie wiadomości o ilości będących u nas koron. I kiedyż to będzie i czem uwarunkowany ten swój czas złożenia owej rezolucji?

O. Czyta przemówienie p. posła Federowicza, a uwagę pesymisty wywołuję tylko ustęp: Zarzut, jakoby Biliński swoją polityką zdeprecjonował markę, jest niesłuszny, bo w dniu, kiedy ustępował, marka była równa 1,60 koron, a dziś równa się 1,17 koron.

P. A pan sprawozdawca komisji budżetowej uznawał, iż za taką obronę marki winniśmy rządowi wdzięczność.

żywność dla dzieci do 1500 miejscowości posiadających subkomitety i kuchnie. Cały teren działalności Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom podzielony jest przez Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom na 15 okręgów: Białostocki, Brzesko-Piński, Chełmski, Częstochowski, Kowelski, Krakowski, Łódzki, Lwowski, Miński, Płocki, Radomski, Siedlecki, Warszawski, (powiatowa) Warszawa — Radzymin i Wileński. W każdym z tych okręgów znajduje się specjalne biuro, na którego czele stoi inspektor powołany do zarządzenia akcją pomocy dzieciom w danym okręgu a do inspekcji podwładnych komitetów, podkomitetów i instytucji. Każdy inspektor ma do swej dyspozycji automobil, co umożliwia docieranie do wszystkich miejscowości danego okręgu. w celu regularnej i szczegółowej inspekcji. Inspektorowie okręgowi z kolei mają ponad sobą 4 inspektorów jeneralnych, którzy jeżdżą po kraju wspólnie z delegatem Misji Amerykańskiej i utrzymują ścisłą łączność tak z biurami okręgowemi, jak i z samymi komitetami powiatowymi. Oprócz wyliczonych powyżej okręgów, które obejmują całą Rzeczypospolitą Polską, akcja Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom rozciąga się na terytorja plebiscytowe — ks. Cieszyńskie i Śląsk Górny. W Cieszynie i w Katowicach nad pożywianiem dzieci czuwają specjalni delegaci Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego.

Z ziemi Sieradzkiej.

Kursy pożarnicze.

W dniu 25 kwietnia w Sieradzu rozpoczną się ośmiodniowe kursy pożarnicze dla kierowników straży ogniowych. Komitet kursów przypomina zarządom straży ogniowych, aby jaknajwcześniej wypełnili przesłane blankiety, podali liczbę strażaków, którzy mają przybyć na kursy, i postarali się o nabycie produktów rolnych u okolicznych ziemian i gospodarzy po cenach maksymalnych dla jadłodajni, jaką urządza Komitet dla kursistów. Deklaracje i produkty nabyte prosimy przysyłać do Biura Wzajemn. Ubezpieczeń w Sieradzu. ul. Krakowskie Przedmieście na ręce p. inż. Godeckiego. Należność za produkty łaskawym dostawcom będzie zapłacona niezwłocznie.

Kursy rozpoczną się nabożeństwem w kościele po Dominikańskim o godz. w pół do jedenastej. — Po wspólnym obiedzie odbędą się wstępnie ćwiczenia strażackie, a potem w sali Teatralnej wygłosi odczyt p. inż. Ślósarski.

W poniedziałek, dnia 26 kwietnia od godz. 8-ej rano zaczną się wykłady, prowadzone przez prelegentów z Warszawy, i trwać będą przez cały tydzień. Na wykładach wszyscy kursiści obowiązani są brać udział codziennie i stosować się do przepisanego regulaminu kursów. W sobotę odbędzie się egzamin kursistów, a w niedzielę, dn. 2 maja — zjazd zarządów i przedstawicieli wszystkich straży ogniowych całej ziemi Sieradzkiej w celu zorganizowania oddziału Związku Florjańskiego. Komitet.

* * *

Stowarzyszenie budowlane.

W r. 1913 powstał w Sieradzu projekt zorganizowania stowarzyszenia budowlanego p. n. „Gospodarz“. Na pierwszem dość licznem zebraniu projekt został przyjęty z uznaniem, przystąpiono bezzwłocznie do organizacji, wybrano zarząd z ludzi dość poważnych — i z wielkim zapałem zabrano się do pracy. Jednak zapał, jak zwykle u nas, szybko ostygł, zarząd zaś bez energji i wytrwałości, widząc liczne przeszkody i brak poparcia społeczeństwa, opuścił ręce i pozostał bezradny. A przeszkody do rozwoju stowarzyszenia były poważne: przedewszystkiem rząd moskiewski ograniczał działalność stowarzyszeń, kooperatywa po wielu trudnościach mogła być zatwierdzona z małymi udziałami (10 rb.); udziałowcy zaś nie poczuwali się do składania większych sum na udziały ponad normę oznaczoną, więc w kasie „Gospodarza“ okazał się brak kapitału, bez którego rozwój stowarzyszenia jest niemożebny.

Następnie w tym samym czasie organizuje się spółka prywatna p. n. „Przemysł“, składająca się z 3-ch osób: inż. p. Ratajewicza, zawiadowcy stacji kol. p. Matyi i bogatego żyda, p. Znamierowskiego, właściciela składu drzewa i nabytych od ziemian lasów. Konkurencja z podobną organizacją okazuje się zbyt trudną, ponieważ cały przemysł budowlany spoczywa w rękach żydowskich. Nareszcie w r. 1914 rozpoczęta wojna europejska rujnuje zupełnie życie społeczne i powoduje zanik nieustalonych organizacji.

I cóż się dzieje? Członkowie stowarzyszenia „Gospodarz“ spieszą do Banku Ludowego i wycofują swoje udziały 10-cio rublowe, a place, zamówione na skład budowlany, przechodzą do rąk dawniejszych właścicieli.

— — — — — — — — — — — — —

Obecne stosunki społeczne zupełnie się zmieniły. Rząd Polski widzi w stowarzyszeniach i kooperatywach podwaliny państwowe i przychodzi z pomocą w organizacji. To też widzimy, jak inżynier z Wydziału Odbudowy Kraju, p. Fiszer zajmuje się z całą gorliwością organizacją Towarzystwa budowlanego i przy pomocy inż. Ratajewicza w dn. 9 kwietnia r. b. zwołuje na zebranie organizacyjne

---

O. Czyta przemówienie p. Ministra Skarbu aż do ustępu: „Gdybym się kierował względem na ustosunkowanie wartości siły nabywczej, lub innym względem, niewątpliwie nie byłbym miał prawa ustalić nawet tej 70-procentowej relacji, bo dane, które posiadałem o sile nabywczej, jednak nie dochodziły do tej cyfry“.

P. Co to za jakiś był ten inny wzgląd? Żadne inne względy nie powinny były być brane pod uwagę, bo podstawą do ustalenia relacji między koroną a marką mogło być jedynie ustosunkowanie wartości ich siły nabywczej i żadnej innej podstawy do ustosunkowania owej ralacji ani przypuścić można.

O. Czyta dalej: „Szło mi jednak o to, żeby w relacji jak najmniej odbiegać od tego życia, które tam już zaczęło pewne relacje wysuwać, relacje wyższe, niż ustosunkowanie sił“.

P. Jakież to działy życia mogły walucie pieniężnej nadawać inną wartość, niż jej siła nabywcza, i wysuwać ceny wyższe, niż ustosunkowanie sił nabywczych walut? Tylko i jedynie spekulacja i paskarstwo.

O. Czyta dalej: „Przypominam, że na wielu naradach międzyministerjalnych co do tego, ile trzeba w koronach płacić za zboże, za buraki i inne przedmioty w Galicji, zawsze była mowa, że należy płacić albo dwa razy tyle w koronach, co w markach, albo w stosunku 57 i pół. Przecież za zboże kontyngentowe ustalono ten właśnie stosunek wskutek żądania ludności galicyjskiej“.

P. Jeśli tak, to pan Minister nie miał prawa proponowania innej dla koron relacji. Skoro oznaczono koronowe ceny za zboże kontyngentowe według relacji 57 i pół, to gdzież tu jest podstawa, aby za te korony, otrzymane w zapłacie za owe zboże kontyngentowe, teraz płacić według innej relacji, korzystniejszej dla posiadaczy tych koron.

O. Czyta dalej: „. . . . . . . kurs 2-go i 3-go — 63, 4-go — 65, 6-go — 69 i t. d., dopiero 9-go —

przedstawicieli stowarzyszeń spożywczych (kooperatyw) osoby zainteresowane, przedstawia im w rzeczowym referacie cel i znaczenie stowarzyszenia budowlanego, opiekę i pomoce, jakie otrzyma instytucja od państwa.

Stowarzyszenie budowlane ma poważną przyszłość przed sobą, tem więcej, że dawniejsze przeszkody ustąpiły: konkurencja pozostaje bez znaczenia, gdyż w składach żydowskich zupełnie brak materjału budowlanego.

P. inżynier Ratajewicz, zajmując stanowisko urzędnika polskiego, uznał za stosowne zlikwidowanie spółki „Przemysł" i odstąpienie posesji Sejmikowi Powiatowemu, za co zasługuje obecnie na uznanie.

Wobec wysokich cen na produkty rolne nie brak kapitału wśród rolników i przemysłowców, a zastój kilkuletni w budownictwie wprost woła do akcji budowlanej.

Nic więc dziwnego, że wszyscy obecni na zebraniu przystąpili do organizacji z udziałami po 1000 mk. i wybrali komitet organizacyjny, który się ma zająć dalszą działalnością stowarzyszenia. Do Komitetu powołano: inżynierów — p. Ratajewicza, p. Fiszera i p. Godeckiego, księży: ks. Wilczyńskiego z Męki, ks. Nowaka z Brzeźnia i ks. Brzezińskiego z Sieradza, przedstawicieli kooperatyw: An. Błochowicza z Sieradza, W. Plucińskiego ze Zduńskiej-Woli, Wł. Smorawskiego i T. Kuliga ze Złoczewa.

Komitet zwraca się z usilną prośbą do wszystkich obywateli o poparcie stowarzyszenia, zapisywanie się na członków i składanie udziałów w Banku Ludowym w Sieradzu.

Po zapisaniu się pewnej liczby członków odbędzie się walne zebranie, na którem zostaną wybrani członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej, i rozpocznie sie praca Towarzystwa. O terminie walnego zebrania Komitet organizacyjny zawiadomi w swoim czasie.

* * *

Sejmik Powiatowy.

Dnia 29 marca r. b. odbyły się w sali teatralnej w Sieradzu obrady Sejmiku Powiatowego. Z porządku dziennego obrad między innemi uchwalono powiększyć wynagrodzenie dla pracowników, zatrudnionych w instytucjach samorządu powiatowego orza na utrzymanie budynków i urządzeń szpitala św. Józefa w Sieradzu (Począwszy od 1 kwietnia r. b. obowiązują we wspomnianym szpitalu następujące opłaty dzienne):

za leczenie na wydziale chirurgicznym	20	mk.
" " " " (wewnętrznym)	15	"
za opatrunki	5	"
za pogrzeb	120	"

Dokonano różnych wyborów delegatów i członków do poszczególnych komisji i instytucji, prócz tego powołano na miejsce poprzednio wybranej nową Nadzorczą Komisję Rewizyjną do przeprowadzenia rewizji w instytucjach samorządowych.

Punkt ciężkości obrad Sejmiku spoczął na rozpatrywaniu wniosków nagłych i interpelacji. Z pośród tych ostatnich Sejmik uchwalił:

1. Wystąpić do Ministerstwa Oświaty o upaństwowienie miejscowego gimnazjum filologicznego. Gdy jednak do nowego roku szkolnego kwestja ta nie zostanie przez rząd rozstrzygnięta, wstawić do budżetu Sejmiku Powiatowego 50,000 marek, jako zapomogę dla gimnazjum pod warunkiem, że obecny jej kierownik, p. Kwiatkowski zobowiąże się przy tej zapomodze Sejmiku prowadzić uczelnię nadal;
2. Rozpatrzeć na Wydziale Powiatowym przystąpienie do masowego szczepienia czerwonki u trzody chlewnej w całym powiecie za odpowiedniem wynagrodzeniem ze strony hodowców;
3. Wystosować prośbę do władz o wyjednanie odpowiednich zapomóg na budowę szkół ludowych dla tych gmin, które pragną szkoły budować;
4. Zwrócić się do Zarządu Dóbr Państwowych o pociągnięcie do odpowiedzialności winnych przekroczenia przepisów o ochronie leśnej, które popełniono w majątkach Ralewice, Rożdżały i Ligota, gm. Zadzim, gdzie lasy na znacznych przestrzeniach zostały wycięte, a przestrzenie po wyciętych lasach nie są ani zagajone, ani zamienione na pola uprawne.
5. Wystąpić do Władz o przydzielenie kooperatywom spirytusu, przeznaczonego dla ludności, a nie jak dotychczas prowadzenie sprzedaży takowego ze składów monopolowych, pod murami których ludność wyczekuje (szczególnie przed świętami) całemi nocami, przez co szerzy się demoralizacja, choroby zakaźne i inne nieporządki;
6. Zwrócić do miejscowej policji o nadzór nad stosowaniem w obrocie publicznym miar legalnych i rzetelnych zgodnie z art. 4, 14, 21 dekretu o miarach z d. 8 lutego 1920 r.;
7. Przedsięwziąć odpowiednie środki w celu ujednostajnienia cen i zysków w kooperatywach;
8. Zwrócić się — wobec dochodzących wieści, że do powiatu ma przybyć 150 żołnierzy w celu rekwizycji zboża — do Ministerstwa Aprowizacji, aby wobec braku zboża w powiecie i wielkiej ilości bezrobotnych, zboże to pozostawić miejscowej ludności (wiadomość ta została przesłana natychmiast telegraficznie);
9. Udzielić pomocy materjalnej pogorzelcom wsi Chojne w sumie 20,000 mk.

70, 10-go — 74, 12-go — 75, 13-go — 76. To wszystko działo się, nim ja nastałem, przeciętna z tych kursów nie wynosiła nawet 70. Cóżbym był za ministrem, gdybym, nie patrząc na tę relację w cenach, pod wpływem domagań się przedstawicieli Małopolski, zważał tylko na to, co prorokują niektóre organy, zachwycające się stałem podnoszeniem się kursu koron? Czyż miałem słuchać tych głosów, które natarczywie domagały się relacji znacznie wyższej, przewyższającej nawet giełdową?"

P. Więc w rezultacie przyjął pan Minister za podstawę kurs średni giełdowy i to kurs średni z 12 zaledwie dni poprzedzających jego wstąpienie na urząd. Żaden chyba ekonomista nie przyzna, aby ceny z okresu czasu zaledwie 12-dniowego mogły decydować o istotnej wartości danego przedmiotu.

O. Czyta dalej: „Tego mi niewolno było uczynić i dlatego postanowiłem relację 70, która była 16-go grudnia, pierwszego dnia, kiedy objąłem urzędowanie i kiedy relacja wahała się 70 do 70 i pół".

P. Czyżby pan Minister dzień swego wstąpienia na urząd uważał za datę epokową dla spraw walutowych polskich i dlatego relację tu omawianą ustanowił według kursu z tego dnia epokowego?

O. Czyta dalej: „ . . . . . ale rząd nie może nie zdawać sobie sprawy z tego, że włościanom, którzy posiadają nagromadzone środki, właśnie sam rząd płacił według relacji 57 i pół. Jeśli obecnie zapłaci 70, to rząd nic nie ujmie, rząd im doda. Za 10 korcy zboża, za które należałoby się 800 marek, włościanin w Małopolsce dostawał 1400 koron, za które obecnie według relacji 70 dostanie 980 marek. Więc rząd mu doda za każde 10 dostarczonych korcy zboża 180 marek.

P. Przedewszystkiem nie rząd, ale skarb musi dopłacać owe 180 marek na 10 korcach teraz dostarczanego kontyngentu zboża. Gdyby tę dopłatę miał płacić rząd, to jest panowie ministrowie z własnych osobistych kieszeni, zapewne powstrzymałby

Prócz tego rozpatrywano cały szereg wniosków, które zostały odrzucone; niektóre z tych wniosków przechodziły nawet kompetencje Sejmiku i nosiły charakter wybitnie polityczny. Niektórzy z sejmikowiczów nie przejrzeli widocznie dokładnie regulaminu sejmików powiat. i posunęli się w swych wnioskach za daleko. Sądząc jednak z całego przebiegu obrad, rzec można, że członkowie Sejmiku (włościanie) zaczynają więcej pracować nad sprawami, im powierzonymi, że zaczynają się „wyrabiać" na czynnych przedstawicieli ogółu, a nie jak dotychczas jego manekinów.

* * *

Ze Złoczewa.

W dniu 1 kwietnia r. b. odbył się u nas w Złoczewie pogrzeb Tomasza Janowskiego, weterana z roku 1863. Wszyscy ci, którzy rozumieją doniosłość walki powstańców z 1863 r. o niepodległość Ojczyzny, odprowadzili zwłoki weterana na miejsce wiecznego spoczynku. W kondukcie pogrzebowym wzięli udział przedstawiciele miejscowego Magistratu i Rady Miejskiej na czele z p. Burmistrzem, policja w komplecie i wiele osób z pośród korporacji miejscowych. Zaznaczyć tu muszę, że tylko miejscowa Straż Ogniowa jakoś obojętnie zachowała się, nie uważając widocznie za stosowne przyłączyć się do konduktu. Taka bierność Straży Ogniowej jest zupełnie niezrozumiałą dla miejscowego ogółu. Inaczej bywają traktowane podobne sprawy w innych miejscowościach naszego kraju, a inaczej tutaj w Złoczewie. Przypisać to tylko można jednostkom, które, zajmując odpowiedzialne stanowiska społeczne, nie są w stanie zrozumieć tych obowiązków, jakie na nich ciążą. A rozumowania, zapatrywania mędrkowania tych jednostek sprawiają nieraz ujemne skutki. Mojem zdaniem, jednostki tego pokroju winny nie wysuwać się na odpowiedzialne stanowiska, jeżeli wśród członków nie mają posłuchu i ich zlecenia nie bywają wykonywane, a takie nap. z. odezwanie się, że Straż Ogniowa nie jest instytucją wojskową, by jej orkiestra przygrywała podczas konduktu weterana z 1863 r., nie winno mieć miejsca. Sądzę, że wystąpienie chociażby Orkiestry Strażackiej podczas konduktu nosiłoby charakter patrjotyczny: wszak zmarły poświęcał życie swe w wieku młodym i walczył o niepodległość. Zaiste, dziwnie się tu u nas mędrkuje i postępuje. Ciekawym bardzo, co za łączność naprz. może mieć ta sama Orkiestra Strażacka w Złoczewie ze Stronnictwem Ludowem, bowiem przy dźwiękach marsza prowadziła sztandar tegoż stronnictwa z mieszkania na rynek, jako punkt zborny podczas różnych pochodów. Wszak w regulaminie Straży chyba nic nie wspomniano, by, pomijając sztandary innych korporacji, specjalnie być na usługach Stronnictwa Ludowego. Pomijając już to, że ta sama Straż Ogniowa bardzo uroczyście i ochoczo na czele swej orkiestry występuje też i podczas imienin różnych jednostek, zabaw, majówek, nie rozumiem tego, jak może ta sama Straż Ogniowa wyciągać dłonie do ogółu miejscowego i wymagać ofiarności na swe cele, skoro nie idzie łącznie z tym ogółem i nie odczuwa chwil, które odczuć winien każdy człowiek narodu patrjotycznego.

W drugim dniu świąt Wielkanocnych odbyło się tu u nas przedstawienie, na którem odegrano: „Polska już wolna". Przedstawienie to było odegrane przez członków miejscowego towarzystya śpiewaczego „Lutnia". Widać było, że niezgrani jeszcze amatorzy dołożyli swej pracy, by całość wypadła pomyślnie. Sala teatru była przepełniona i, biorąc pod uwagę dosyć wysokie ceny miejsc, spodziewać się należy, że spora suma wpłynie na plebiscyt, gdyż na ten cel było urządzone przedstawienie. Reżyserem sztuki był p. Zygmunt Przyborowski, a kierownikiem chórów p. Perski.

Obserwator.

* * *

Ze wsi Korczewa, gm. Wojsławice.

W Wielką Środę, 31/3 1920 przed południem wybuchł pożar. (O pożarze tym była już wzmianka w poprzednim numerze „Ziemi Sieradzkiej". Przyp. Red.) Wskutek bardzo silnego wiatru ogień szerzył się z niesłychaną szybkością tak, że w krótkim czasie ogarnął dziesięć zagród, blisko siebie położonych, przerzucił się na dość daleko odległe zabudowanie przy plebanji i zagroził kościołowi. Dzięki jednak doraźnej pomocy ze dworu (Wojsławic), skąd przybyła sikawka i sporo ludzi, następnie dzięki straży ogn. ze wsi Pratkowa, zdołano odwrócić niebezpieczeństwo. Wkrótce przybyła i straż ogn. ze Zduńskiej-Woli i niosła pomoc energicznie głównie razem położonym domostwem. 22 rodziny zostały pozbawione dachu i po większej części chleba. Nawet nie wszyscy zdołali wyratować żywy dobytek. Trzeba dodać, że nieszczęście dotknęło prawie najbiedniejszych mieszkańców wsi.

Ludzie dobrej woli przyszli niezwłocznie z pomocą pogorzelcom. Miejscowy proboszcz, ks. St. Kowalski zajął się gorąco tą sprawą. Przedewszystkiem skierował prośbę do swych parafjan. Niektórzy z nich okazali się hojnymi. Np. ksiądz kanonik Mirecki ze Szadku — 100 mk., wieś Pratków ofiarowała na „święcone" 355 f. chleba i innych art., p. Sie-

---

się rząd od proponowania owej podwyższonej relacji koron.

Jużto w rządzie naszym dziwne jest pojęcie słuszności i sprawiedliwości. Dlatego, że w epokowym dniu objęcia urzędu przez teraźniejszego pana Ministra Skarbu cena koron wynosiła 70 fen., rolnicy terytorjum koronowego dostaną po 18 marek więcej, niż rolnicy innych okolic.

Nie mniej dziwną jest sprawiedliwość w ocenianiu zasług tych rolników, którzy w poczuciu obowiązku obywatelskiego dostarczyli pośpiesznie nietylko obowiązkowy dla nich kontyngent, ale i nadwyżkę (czasem stosunkowo dość znaczną) ponad tę ilość kontyngentową. Ci za ową nadwyżkę otrzymali 80, respective 90 marek za korzec; zaś ci, którzy opóźnili się i teraz nie z dobrej woli, lecz pod przymusem dostarczą nadwyżkę, otrzymają za nią po 250 marek za korzec. Więc ci, którzy z opóźnieniem i pod przymusem dostarczą teraz zboże, otrzymają za nie trzy razy większą zapłatę, niż dostarczający z dobrej woli i pośpiesznie więcej, niż zobowiązywał ich kontyngent.

Zaiste, taka dziwna sprawiedliwość nie może być i *nie jest dobrą szkołą* rozwoju poczucia obowiązków obywatelskich, co każdy rząd powinien mieć na bacznej uwadze.

O. Czyta dalej: „. . . . . . ceny gruntów jak się przedstawiają? Czy jest korzystnem, żebyśmy tak ogromne ceny gruntów przez relacje uchwalali? Byłoby to z wielką niekorzyścią dla całej Polski, a także dla włościan Małopolski.

P. Konia z rzędem temu, kto znajdzie związek, jaki mógłby mieć relacja zamienna nieustalonych w swej wartości walut obiegowych z ist tną, a niepozorną ceną ziemi? W jaki sposób mógłby oddziałać na cenę ziemi relacja 50, 70, czy choćby i 100 fen. za koronę, istniejąca w jednej tylko prowincji na cenę ziemi w całej Polsce? d. c. n.

miątkowski z Wojsławic przeznaczył na budowlę drzewa za 2000 mk., Władysław Majkowski, gospodarz z Janiszewic, ofiarował 100 mk. •Pozatem składane są nadal mniejsze ofiary.

Pomoc materjalna pogorzelcom, jaką okazują niektórzy, to dobry objaw pomiędzy ludem, to mówi nam, że społeczeństwo powoli poznaje obowiązki względem bliźniego, a w ten sposób możemy wioski nasze zabezpieczyć od winy i ich mieszkańców od nędzy, zwłaszcza, że haniebna „drożyzna“ w kraju nie myśli ustawać.

Niechaj reszta parafjan nie zapomina o nieszczęśliwych i niech niesie pomoc. — Co kto może! — Ludu!... do Ciebie przedewszystkiem wyciągają rączęta te bose, oberwane i częstokroć głodne dzieci. Chociaż ten widok niedoli niech przemówi do serc waszych. Składajcie, co wam Bóg dał, składajcie z ochoczem sercem. A jeśliby znaleźli się ofiarodawcy z sąsiednich parafji, będą przyjęci otwartemi rękami. Dotknięci nieszczęściem pukają do serc ofiarnych współobywateli. (Parafjanin)

* * *

Przyjazd O. O. Redemptorystów do parafji Brzeźnio.

Po otrzymaniu ostatnich wiadomości od ks. superiora Bohosiewicza zawiadamiam Wielebne Duchowieństwo z całej ziemi Sieradzkiej, iż w dniu 1 maja r. b., o godzinie szóstej wieczorem przyjeżdżają O. O. Misjonarze do Brzeźnia i zaraz rozpoczną swoją pracę misyjną od dzieci do lat 14-stu, które w niedzielę, t. j. 2-go maja będą sie spowiadać, a w poniedziałek, t. j. 3-go maja będą przystępować do Komunji św. generalnej. Następna praca O. O. Misjonarzy zmierzać będzie do podziału parafjan na stany: niewiasty, mężczyzni, kawalerowie, panny — o czem przy głoszonych naukach będą powiadamiać. Praca ta, acz ciężka, lecz miła dla nas kapłanów — i dlatego serdecznie zapraszam za pośrednictwem tego tygodnika Czcigodnych Konfratrów i bliższych i dalszych na przeciąg dziesięciu dni. Aby ulżyć najmowaniu furmanek, raczą, Czcigodni Konfratrzy, zmówić się po kilku sąsiadów i przyjechać z pomocą w słuchaniu Spowiedzi św. misyjnej, a Pan Bóg pobłogosławi, że pożywienie się znajdzie na te trudne czasy żywnościowe: „Czem chata bogata, tem rada“.

Dla dokładniejszego i równomiernego podziału pracy każdodziennie proszę Czcigodnych kapłanów w następnym porządku: w niedzielę, d. 2-go maja księża: Żychowski, Grzmielewski, Walczykowski i Kempski; w poniedziałek, d. 3-go maja księża: Krajewski, Kosielski, Weyss i Zawadzki; we Wtorek, d. 4-go maja księża: Frąckiewicz, Rosiński, Rzykiecki i Degen; w środę, d. 5-go maja księża: Mikołajewski, Brzeziński, Mańkiewicz, Wilczyński; w czwartek, d. 6-go maja księża: Żak, Rechciński, Leśniewski i Pillich; w piątek, d. 7 maja księża: Kiełkiewicz Włodzimierz, Kmieć, Raszka i Jasiński; w sobotę, d. 8-go maja księżd: Czyżo, Łupiński, Dalak, Kukowski i Rełkowski; w niedzielę, d. 9-go maja księża: Adamczyk, Marcinkowski, Kempski, Weyss, Kiełkiewicz Mieczysław i Krukowski.

Proboszcz par. Brzeźnio, ks. Lutoborski.

* * *

Z Brzeźnia.

W dniu 1 kwietnia r. b., o godzinie 11-ej rano kłęby dymu zaalarmowały wszystkie okoliczne oddziały straży ogniowej, z których dziewięć przybyło na miejsce pożaru. Paliła się w Brzeźniu osada (zagroda); ogień spowodowany został przez wiwatowe strzelanie małego chłopca w oborze, w której stały dwa konie, dwie krowy i trzoda chlewna Przy silnym wietrze zajęte zostały dwa domy mieszkalne, dwie obory i stodoły.

Najwięcej poszkodowany został miejscowy strażak, straciwszy cały dobytek i poparzywszy się dotkliwie. Zebrane oddziały straży, widząc nieszczęście kolegi, postanowiły mu przyjść z doraźną pomocy, co też w przeciągu trzech dni uskuteczniły, zbierając dlań składki w żywym inwentarzu, w naturaljach i gotowiźnie, które wyniosły 26000 mk.

Wszystkim ofiarodawcom i tym, którzy podjęli gorliwie trud w zbieraniu składek, jako też nie należącej do Brzeźnia Straży Barczewskiej i Straży z Dąbrowy składamy w imieniu kolegi dotkniętego pożarem serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd Straży Ogniowej w Brzeźniu.

OBWIESZCZENIE.

Kierownik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu Bronisław Jakubowski, zamieszkały w Sieradzu, przy ul. Wartskiej pod № 254, na zasadzie art. 1141, 1148, 1149 i 1570 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 lipca 1920 r. o godzinie 10 z rana, w sali posiedzeń Sądu Pokoju w Sieradzu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji połowy niepodzielnej ruchomości w m. Szadku, pow. Sieradzkiego, przy ul. Dolnej, oznaczonej № № 152 i 153, składającej się z placu przestrzeni około 75 prętów, należącej do Zysmana Burakowskiego (druga połowa należy do żony jego Sury-Mirli Burakowskiej).

Na wymienionej nieruchomości budynków żadnych niema, a tylko znajduje się na niej 27 sztuk różnych owocowych drzew.

Nieruchomość ta urządzonej księgi hipotecznej nie ma, w posiadaniu zastawnem ani też dzierżawnem nie znajduje się, długami nie obciążona, wyznaczona jest na sprzedaż na zaspokojenie pretensji Gerszona-Zelika Śmietańskiego z tytułu wykonawczego Sądu Gminnego 4 Okręgu pow. Sieradzkiego z d. 18 maja, 1916 roku za № 468.

Licytacja połowy tej niepodzielnej nieruchomości rozpocznie się od sumy 1200 mk.

Osoby, zamierzające wziąść udział w licytacji, obowiązane są złożyć kaucję w stosunku 10% sumy szacunkowej czyli 120 mk.

Papiery i dokumenty, tyczące się powyższej sprzedaży, są do przejrzenia dla interesowanych w kancelarji komornika, a w dniu licytacji w sali posiedzeń Sądu Pokoju w Sieradzu.

Komornik Sądowy:

Jakubowski.

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały Ogólnego Zebrania Kooperatywy Pracow. Panstw. w Sieradzu, odbytego w dniu 29 lutego 1920 r. Zarząd Kooperatywy podaje do wiadomości swych członków, którzy dotychczas nie wnieśli całego udziału (100 m.), że ustanowiono termin wniesienia reszty udziału do dnia 1 maja b. r.

Po upływie tego terminu członkom, którzy nie uiszczą reszty udziału, wstrzyma się wydawanie towarów. Wykup towarów winien się odbyć najwyżej w przeciągu 6 tygodni.

W przeciwnym razie Zarząd ma wolną rękę do dyspozycji nie podjętych w tym terminie towarów.

Odpowiedzi Administracji.

P. M. Tylińskiemu w Warcie. Druki gotowe.

ODEZWA

do mieszkańców powiatu Sieradzkiego.

Nadzwyczajna Komisja Rewizyjna, powołana przez Sejmik powiatowy na posiedzeniu w dn. 29 marca 1920 r. dla skontrolowania działalności poszczególnych instytucji powiatowego związku komunalnego, przystępując do swych czynności, uprasza mieszkańców powiatu o składanie do dnia 15 maja skarg oraz wszelkich danych w celu wykrycia ewentualnych nadużyć w Wydziale Powiatowym, Centrali Handlowej, tudzież szpitalu św. Józefa.

Skargi składać należy na ręce członków Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej, a mianowicie Tadeusza Zwierzyńskiego z miasta Złoczewa, Władysława Czapskiego z Dzierlina, gm. Charłupia-Mała, Kazimierza Biernackiego z Witowa, gm. Majaczewice, Tomasza Kuliga z gm. Złoczew i Ignacego Forusińskiego z Pratkowa, gm. Wojsławice.

Przewodniczący Nadzwyczajnej
Komisji Rewizyjnej
Z. Stefański

Antoni Maksajda może odebrać w Redakcji „Ziemi Sieradzkiej" różne dokumenty przezeń zagubione.

Zgubiono portfel na imię Filip Oskar ze Zd.-Woli, w którym było 500 mk. i różne dowody, między innemi pozwolenie na polowanie i na broń długą i krótką. Zwrócić za wynagrodzeniem.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Józefa Sznajdra, lat 24, zam. w Sieradzu.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Mendel Troube, lat 32, ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Hersz Opatowski, lat 17, ze Zduńskiej-Woli.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.